

Alter-prawica odwraca się od Trumpa?

19 kwietnia 2017

Ostatnie działania amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa rozczarowują tamtejszą alter-prawicę, która jako ruch polityczny zaczęła cieszyć się zainteresowaniem właśnie dzięki poparciu dla republikańskiego miliardera. Jej główni przedstawiciele krytykują jednak Trumpa za jego obecne stanowisko wobec konfliktu w Syrii, odsuwanie od władzy osób zaangażowanych w jego kampanię, czy też działanie na korzyść najbogatszych kosztem najbiedniejszych Amerykanów.

Najdobitniej swoje stanowisko wobec obecnej polityki Trumpa wyraził Richard B. Spencer, jeden z liderów ruchu białych patriotów i dyrektor Narodowego Instytutu Politycznego. Na swoim koncie na Twitterze nie tylko zamieścił motywy z syryjską flagą, ale w jednym z postów podkreślił, iż alter-prawica sprzeciwia się kontynuowaniu wojny w Syrii i w razie zaangażowania się w konflikt Stanów Zjednoczonych zerwie ona z Trumpem. 9 kwietnia środowisko zorganizowało zresztą pikietę pod Białym Domem, w czasie której demonstrowało przeciwko zbombardowaniu przez amerykańskie wojsko bazy lotniczej syryjskiego wojska.

Antyimigracyjna strona internetowa VDARE.com, prowadzona przez brytyjsko-amerykańskiego dziennikarza Petera Brimelowa, zaczęła krytykować Trumpa z powodu jego polityki gospodarczej. Według jednego z głównych portali alter-prawicy, amerykański prezydent nie tylko zapomniał o wspierających go aktywistach, ale także o zwykłych ludziach oddających na niego swój głos. Chodzi tu nie tylko o rozkaz Trumpa w sprawie ataku na Syrię, ale przede wszystkim o obniżenie podatków najbogatszym Amerykanom i o jego poparcie dla reformy opieki zdrowotnej forsowanej przez spikera Izby Reprezentantów Paula Ryana, która ogranicza pomoc dla zwykłych mieszkańców USA.

Na początku kwietnia środowiskiem alter-prawicy wstrząsnęła natomiast wiadomość o usunięciu Steve'a Bannona z listy stałych uczestników zebrań Narodowej Rady Bezpieczeństwa. Bannon cieszył się opinią jednego z architektów zwycięstwa Trumpa, a ponadto był szefem „Breitbart News”, czyli największej platformy medialnej wspierającej republikańskiego miliardera. Najprawdopodobniej przegrał on rywalizację o wpływy z zięciem Trumpa i ortodoksyjnym wyznawcą judaizmu Jaredem Kushnerem, który w porównaniu do Bannona nie jest zwolennikiem ekonomicznego nacjonalizmu i wojny handlowej z Chinami. A to właśnie podejście Kushnera wygrało podczas spotkania Trumpa z chińskim prezydentem Xi Jinpingiem.

Bezwarunkowego poparcia miliarderoi nie wyrażało paleokonserwatywne środowisko Patricka Buchanana i dwumiesięcznika „The American Conservative”, ale także ono od kilku tygodni mocno krytykuje amerykańskiego prezydenta. Grupa nieidentyfikująca się z alter-prawicą pisze o szkodliwej polityce zagranicznej Trumpa, który poprzez zaangażowanie się w syryjski konflikt ma zaprzeczać swoim przedwyborczym obietnicom i przyczyniać się tym samym do zaostrzania się sytuacji.

Środowiska alter-prawicy w swojej większości nie ukrywały nigdy, że Trump jest literalnym realizatorem ich idei, ale wiązały z nim nadzieję w zakresie powstrzymania imigracji, napływu uchodźców, degradacji białej klasy robotniczej oraz w sprawach polityki zagranicznej.

Na podstawie: wagingnonviolence.org,
theamericanconservative.com, cnn.com

Źródło: Autonom.pl